

Małgorzata Wojtaczka dotarła na Biegun



[1]

Podróżniczka jest pierwszą Polką, która dotarła na Biegun Południowy samotnie i bez żadnej asysty.

Po 69 dniach marszu, w tym non stop przez ostatnie 23 godziny, w temperaturze minus 34 C, podróżniczka dotarła do Bieguna Południowego Ziemi, pokonując samotnie ponad 1200 km od brzegu Antarktydy. Jest pierwszą Polką i jedną z ok. 10 kobiet na świecie, które samotnie pokonały cały "klasyczny" dystans od krańca kontynentu na Biegun.

Wojtaczka zakończyła swój marsz w ostatnich godzinach aktywności Bazy Antarktycznej ALE (Antarctic Logistics & Expeditions) położonej na Biegunie Południowym. Zgodnie z planem, po krótkim pobycie na Biegunie, Wojtaczka, wraz z ostatnimi pracownikami bazy zostanie obecnie przetransportowana lokalnym samolotem terenowym do centrum ALE "UNION GLACIER" w okolicy Mount Vinson, najwyższej góry Antarktydy, skąd w ciągu doby ma wylecieć specjalnym super samolotem transportowym IL 72 do Punta Arenas w Chile. Wszystko zależy od sytuacji pogodowej, a ta obecnie jest dość dobra, jednak okno pogodowe już się zamyka.

Wszystkie wyprawy sportowe na Antarktydzie w sezonie 2016/2017 zostają dzisiaj zamknięte. Nad kontynent nadciąga, wydatkowo wczesna w tym roku polarna zima, dlatego sezon zostaje zakończony około 2 tygodnie wcześniej niż zwykle.

- Ten marsz był niesamowity. Jestem trochę zmęczona, ale szczęśliwa, że jednak dotarłam. Życie jest piękne. Pozdrawiam wszystkich - powiedziała Małgorzata Wojtaczka do 3 polarników, którzy przywitali ją po dotarciu do mety wyprawy.

W gronie sponsorów miasto Toruń było jedynym miastem wspierającym tę niesamowitą i pionierską na skalę polskich podróżniczek wyprawę.

Fot. SamotnieNaBiegun.pl

Odnosińiki:

[1] https://www.torun.pl/sites/default/files/24-01-2016_temp.min_.34c46codczuwalna_gocha.jpg